GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 44.

We Srodę Dnia 2 Czerwca 1802

Z Wiednia d. 26. Maia.

J. C. K. M. porozumiawszy się z uprzywileiowaną C. K. kanałowo-gorniczą kompanią o ustąpienie swego prawa, raczył własno ręcznym billetem pod d. 13 Kwietnia r. b. powierzyc dozor kanałow oddzielney kommissyi pod przewodztwem C. K. aktualnego taynego konsyliarza i wice prezydenta menniczno-gorniczey nadworney kamery, hrabiego de Wrbna, która się odtąd tym wydziałem zatrudnia.

Z powodu podrożenia i frymarczenia pomieszkaniami w stolicy Wiedniu i iey przedmieściach, wyszło pod d. 12 t. m. nowe rozporządzenie J. C. K. M. dla zapobieżenia tem nieprzyzyoitościom.

Wystawiona w Presburgu między i ezuickim kościołem i ratuszem tryumfalna brama na wiazdz JJ. CC. KK. Mci, miała następuiące napisy:

1) Po lewey ręce pod portretem Arcy Xcia Jmc Palatyna:

Delicium. Hungariæ. Civis. Optimi.
Exemplum. Spes. Patriæ.

2) Po prawey pod portretem Arcy Xcia Jmc Karola:

Difficilimis. Temporibus. Majestatis.
Et. Salutis. Publ. Bello. Pace. Vindex.

3) W gorze pod herbem węgierskim i portretami oboyga JJ. CC. KK. Mci:

Francisco. II. Et. Mariæ. Theresiæ.
Conjugibus. Piis. Felicibus. Augustis.
S. P. Q. Posonii.

4) Dołem:

Dum. Reddita. Europæ. Pace. Coactis. Regni. Comitiis. Uberes. Pacis. Fructus. Partes. In. Omnes. In. Templum. Religionem. In. Forum. Justitiam. In. Comercium. Libertatem. In. Aerarium. Tributorum. Aequitatem. In. Lares. Domesticos. Priscos. Mores. In. Omnem. Rempublicam. Securitatem. Abundantiam. Prosperitatem. Allaturus. Urbem. Hanc. Ingrederetur. Princeps. Optimus. IV. Maii. M.DCCCII.

Z Brynu d. 25. Maia.

Janczarowie belgradzcy dnia 10. t. m. przybyłego z Konstantynopola Effendego, który iest upełnomocniony do zabrania skarbow po zamordowanym baszy pozostałych, tak nagle z miasta wypędzili, że niemiał czasu do uskutecznienia zamiaru swoiego poselstwa.

Rozeſzły ſię potem pogłoski o nadeyściu rozkazow z Konſtantynopola względem składania poborow: ale takowe rozkazy były zmyślone przez Janczarow, gdyż inaczey nie chciał im nikt płacić podatkow, co im ſię tak dobrze udało, że zdradę nie rychło doſtrzeżono; ogłoſili oni potem, że kwity ſwoie wczaſie wykupią, lecz temu nikt wierzyć nie chce, i kredyt utracili.

Zydzi tureccy przywieźli wielką ilość płótna na namioty, wory i inne potrzeby do Belgradu.

Naygorſza rzecz ieſt, że Janczarowie nie przepuſzczaią żadnego ſtatku, ieżeli nie ma ich paſzportu, zatem ſtatki kupieckie muſzą iśdź na Orsowę, dla uniknienia gwałtow i ſzukania takowego paſzportu.

Do Niſſy miał przybydź iakiś baſza, który przeciw Belgradowi ciągnie; lecz tamteyſza załoga bynaymniey ſię tego nie lęka, i tem dzielniey do odporu ſię gotuie.

Podług liſtow z Konſtantynopola pod d. 26 Kwietnia pisanych, Porta kazała 3 woienne fregaty uzbroić, które do krążenia na środziemnem morzu i przy brzegach Egiptu są przeznaczone; ma także bydź korpus boſtandzich czyli ogrodnikow po europeysku ubrany i na dywizye każda po 5000 ludzi podzielony.

Sądzą tu że pokoy amienski mieć będzie wpływ i na niektóre kraie państwa tureckiego.

Liſty z Korfu donoſzą o przywroceniu ſpokoyności w Rzpltey Jońskiey przez kilka okrętow angielskich, które rząd korfeński przeciw demokratom wysłał. Gdy iednak ten rząd uznał, że niektóre uſtawy konſtytucyi nie służą dla wysp wſzyſtkich, wysłał zatem deputacye do Petersburga, Paryża i Konſtantynopola dla oſiągnienia w tey mierze potrzebnych odmian.

Do Smirny 2 okręty holenderskie przybyły. Lord Elgin naiął na czas nieiaki pomieſzkanie w Beyukdere; ale słychać że w krotce na urząd ambaſſadora u Porty powroci.

Z Londynu d: 14. Maia.

Amneſtya dla francuzkich emigrantow, dała materyą *kuryerowi londyńskiemu* do długiego w tey mierze artykułu. Oto są celnieyſze iego myśli: "Nie można przyrownać tey amneſtyi do żadnych z tych, które naſtępowały po wielkich rewolucyach w dawney i teraźnieyſzey hiſtoryi; rożni ſię ona tak dalece od nich iak sama rewolucya. Cezar i Henryk IV. przebaczyli; lecz nie zachodziła między niemi i ich przeciwnikami ani tak wielka rożnica zasad i intereſſu, ani zawziętość wzniecona przez wielkie ſtraty i długie wygnanie, ani nakoniec niepodobieńſtwo przebaczenia iednym bez obrażenia drugich. Słowo iedno wſzyſtko przywracało; lecz tu nigdy woyna domowa nie była zaciętſza; nigdy nie było przyczyn odzielnieyſzych; nigdy skutku okropnieyſzego, a tem mniey do naprawy zdatnego; nigdy iprzecznieyſzych początkow. Nie wchodząc iaki był błąd lub przesąd polityczny emigrantow, czy to był prywatny interes lub fałſzywe tłumaczenie dawnego honoru francuzkiego, lecz dzieſięcio letnie nieſzczęście i woyna, położyły nieprzebyty przedział między niemi i ich oyczyzną. Nienawiść rosła przez nienawiść, a okrutne prawodawſtwo w miarę nieſzczęść czasu, wyłączyło ich z ſpołeczeńſtwa, z którego ſię oddalili. Jeżeli to było nieſzczęśliwą koniecznością, to powinna była uſtać z zwycięztwem. Boiaźń ieſt udziałem słabości, zwycięztwo wſzyſtkie polityczne zbrodnie odpuſzcza, tym czasem potrzeba było pogodzić wſpaniałość z teraźnieyſzym rzeczy porządkiem. Na nic ſię zda wywodzić prawa

emigrantow przed rewolucyą, nad teraźnieyszemi należy się zastanowić. Po przeistoczeniu w ogólności ludu i rzeczy, po sprzedarzy na mocy ustaw dóbr z potrzeby i utwierdzeniu tey sprzedarzy przez zwycięztwo, po odprzedaniu onychże i podobnych odmianach, pierwszy konsul nie mogł powrocić emigrantom, iak tylko to, co się zgadzało z bezpieczeństwem resty obywateli, z spokoynością wewnątrzną, położeniem skarbu i stałością Rzpltey, którą założył. Przedsięwzięcie tak łechciwe wymagało zaufania publicznego, przewagi gieniuszu, powagi i ducha iedności, co wszystko pierwszy konsul w sobie łączy. Pomimo atoli niektórych niesprawiedliwych skarg, każdy oboiętny człowiek przyznać musi, że ón rozwiązał zagadkę. Ci, którzy nad swoy stan przesadzaią swe pretensye, zapominaią, że amnestya nie może bydź tryumfem! każdá amnestyá wymaga warunkow, a te, które rząd na nich wkłada, nie są ani poniżaiące, ani uciąźliwe w ninieyszym ich położeniu. Dobra ich są zdobyczą, zatem te które im wracaią, są tylko darem. Jeżeli nieszczęścia powszechne lub interes wielkiey familii, do którey wracaią, wymaga z nich ofiary, tedy są one wspolne liczniey szey ieszcze klassy i mniey od nich winney: nie masz emigranta przywołanego, któryby przez kupno, związki lub spadki w krotce swych nieszczęść nie naprawił, gdy tym czasem lennik nigdy ich nie potrafi naprawić. Ileż to Francuzow, którzy nigdy nie wyszli z Francyi, widzieli swoy maiątek i byt zagrożony lub pochłoniony przez mnogość rewolucyynych dekretow, które przez dziesięć lat pustoszyły Francyą? Obrońcy nawet Rzpltey nie uniknęli wspólnego zniszczenia; a ieżeli emigranci w powszechnym rozbiciu okrętu uratowali przynaymniey życie swoie, nie powinni zatem załować strat wspolnych prawie całey Francyi. Srodek ten uważany w systemie republikanckiey, nie znaydzie w cale przeciwników. Amnestya, dozor, umieszczenie emigrantow znowu na liście, ieżeliby się źle sprawowali, i przysięga wierności, są wyraźną rękoymią rządu, którey nawet jakobini naganić nie mogą. „

Tenże dziennik przywodzi następuiący wypis z iednego dziennika paryzkego:

„ Od kilku miesięcy wyspa St. Domingo wszystkich politykow zaymuie: ta osada, do którey pomyślność handlu francuzkiego iest przywiązana, iest rownie nayważnieyszym przedmiotem dla całey Europy. Nigdy interes szczególny iednego narodu nie łączył się bardziey z interesem innych narodow.

Woyna chociażby też naypotrzebnieysza, iest zawsze w oczach filozofa przedmiotem okropności, ale wielkość szczęścia przyszłego nakłania częstokroć politykow do iey uniewinnienia, i gdyby trafił się taki przypadek, w którymby nie należało ięczeć na widok rozlewu krwi ludzkiey, tedy podobno możnaby śmiało powiedzieć, że woyna w St. Domingo była nieuchronnie potrzebna, dla pokoiu wewnętrznego, pomyślności, i panowania Europy.

Jeżeli nawrocicielskie zasady iakobinizmu odosobniły Francyą od innych narodow, i uzbroiły iedne przeciwko drugim: te zasady, które jakobinizm uskutecznił i urzeczywiścił w osadach, zadały prostszy cios spokoyności i bytowi mocarstw osadowych. Przykład udzielności pierwszego ludu czarnego, czyliżby był nie wydarł osad Anglikom, a ktoż może zgadnąć, gdzieby się był ten pożar buntu zatrzymał?

Lud czarny St. Domingo czyliżby się był nie zrobił bezzaleźnym od głowney oyczyzny, przykład podkopney wolności Murzynow, ich związki nieuchronne z innemi

europeyskiemi osadami, czyliżby nie rzuciły między niemi wiecznych nasion niezgody i powstawania. Na lądzie Francya przez swoie prawa, obrzędy religii i obyczaie zbliżyła się do innych mocarstw, iey wolność publiczna mądrze ustosowana z władzą towarzyską nie powinna bynaymniey zatrważać innych rządow; ale w osadach układ wolności niepodległey bez zwierzchniczey i zbroyney mu rzynow siły, czyliżby nie wystawił obok osad angielskich, hiszpańskich, hollenderskich nayniebezpiecznieyszego przekoru. Jenerałowie i żołnierze czarni, którzy maią za Francyą walczyć, cieszą się dostoieństwami i wolnością, wszystkie europeyskie osady maią Murzynow, którzy podobnież zasłużywszy sobie na wolność nabyli bogactw, i dostoieństw. Ale gdyby się było przypuściło na mocy zobopolney umowy nieograniczoną i powszechną wolność, czyliżby to nie było zrzeć się handlu i osad. Dla dobra macierzystey oyczyzny, i dla dobra samychże nieszczęśliwych Afrykanow, którzyby dla swego proźniactwa poginęli na nieuprawnym gruncie, potrzeba ich do rolnictwa przywiązać. Wzrastaiące uobyczainie Europy, i lepiey zrozumiana ludzkość, przyniosą dla ich wolności przyzwoite i potrzebne umiarkowania. Ta wielka prawda, aż nadto pozno uznana wymagałaby obiaśnień, które sobie każdy poczynić może, a które nie są w naszey mocy dla swoiey rozległości.

Skąd inąd ta woyna bardziey straszną a niżeli nieszczęśliwa w swoim przedmiocie, powinna w krótce zatwierdzić potęgę głowney oyczyzny. Milicye afrykańskie i ich jenerałowie bez doświadczenia nie mogą się długo pasować z wyborem europeyskich zastępów i z wodzami tak długo ćwiczonemi w szkolę zwycieztwą, a iakieżkolwiek byłoby męztwo Murzynow, i przemysł ich naczelnikow, będąż się mogli przez długi czas opierać? Potrzeba rąk, któreby ich żywiły, któreby im broni i ammunicyi dostarczały; oni wszyscy wzięli się do broni, na wyspie, bez pomocy sprzymierzeńcow, bez siły morskiey, któraby przeszkadzała wylądowaniu, lub działała dla zrobienia dywersyi, niszcząc się codziennie przeciwko nieprzyiacielowi wzmagaiącemu się zawsze, i zawsze będącemu w stanie naprawienia strat swoich. Pierwsze ich zwycięztwo, ściągnęłobybyło na nich całey Europy siły, a ich ognie radości, sprawiłyby, że tak powiem, ich całkowite zniszczenie. Następne straty oszczędziły rodzaiowi ludzkiemu tego nieszczęścia. Większa część ich dowodzcow, i wiele korpusow uczuły swoie dobro, i swoie położenie. Liczba buntownikow codziennie się pomnieysza. Toussaint okopany w swoiey ucieczce, już nie daie żadnego więcey odporu iak tylko trudność wydobycia go stamtąd, i codziennie oczekuiemy wiadomości o powroceniu tey osady pod posłuszeństwo głowney oyczyzny.

Nakoniec ta woyna zastraszywszy lekkowierność i prostotę niektórych osob, bynaymniey nie wstrzymuie wypraw handlowych, które zewsząd przybywaią do tey osady. Jeżeliby w tem iakie niebezpieczeństwo było, dałoby to wysokie wyobrażenie o ufności patryotyczney kupcow francuzkich, i możnaby ich porownać z Rzymianami kupuiącymi role od woysk kartagińskich zaięte, byleby tylko Tossaint Louverture mógł bydź Annibalem.

Kiedy wyprawy wszelakiego rodzaiu przygotowuią dla Francyi zewnętrzną pomyślność, rząd tym czasem trzyma się zawsze systematu poiednoczenia, które ogłasza. Ten to duch wskazał wybor niektórych konstytucyynych biskupow. Jakieżkolwiek iest u-

przedzenie w tym względzie, nie można nie przyznać, ażeby ta offiara nie miała bydź uczynioną dla porządku i tolerancyi publiczney. Te mianowania powinny nadewszystko uspokoić tych, którzy lękaią się ducha i przewodzenia nowego kościoła. Tym czasem one dały powód do fałszywych pogłosek dla tey klassy, która ie zawsze zbieraiąc, dzisiay, iutro na plecach z komentarzami roznosi. Ta klassa obrotna i przenikaiąca iuż rozgłosiła, że kardynał legat odmowił instytucyi kanoniczney iednym, skarcił drugich, i żądał od wszystkich zrzeczenia się, że ten postępek zmieuił iego poiednoczenie się z rządem francuzkim. Wieści niedorzeczne, które nie maią na celu tylko tuczyć proźniactwo i małe namiętności. Biskupi konstytucyyni cofaiąc przysięgę wykonaną na konstytucyą cywilną duchowieństwa nie zrzekliby się byli niczego, czegoby iuż okoliczności w istocie nie zniszczyły i bez żądania legata. Z inney miary prawne postępowania, i częste znoszenie się legata z rządem odpowiadaią dostatecznie gadaniom i troskom pobożnym, które *wiedzący coś* staraią się rozsiewać. Oto iest w tem rodzaiu anekdota dosyć ucieszna: Pan D**** znaydował się przed wczoray w pewnem posiedzeniu obok iednego konstytucyynego biskupa mianowanego świeżo biskupem De*****, którego nie znał pod żadnym z tych względow. Po dość długiey rozmowie o konkordacie, zagadnął biskupa w sposobie, który mu dał powod do wykonania przykładnie iedney z cnot ewanielicznych; powierzaiąc mu pod *sekretem* rzeczy, o których biskup lepiey od niego wiedział, zapewnił, że wszystkim konstytucyynym biskupom instytucya kanoniczna odmowiona będzie, a gdy go biskup zapytał, aby na dowod choć iednego z nich wymienił, Pan D**** odpowiedział, że wiedział z pewnych ust, że biskup De***** (a to ten sam był, z którym rozmawiał) został odsunięty. — Prałat utrzymywał zawsze krew zimną, ale parsch śmiechu przytomnych dotknął nosa pana *Taynowiadomskiego*, i tak się kommedya skończyła. „

Przybyła woienna szalupa z Jamaiki donosi, że Toussaint znowu zaczął działać zaczepnie, ponieważ armia francuzka bardzo przez choroby osłabioną została.

Jenerał Stuart, który w Egipcie cudzoziemską brygadą dowodził, otrzymał rozkaz udania się niezwłocznie do Egiptu, dla obięcia tam naywyższey kommendy. Jedzie ón na Konstantynopol.

Lord Stanhope w izbie wyższey żądał oddalenia się arbitrow, co gdy nastąpiło, mowił o taiemnicy stanu. Treścią tey mowy, podług iego zwierzenia się, było wynalezienie i udoskonalenie przez Francuzow statkow nurkuiących, które teraz pod wodą z wielką zręcznością kierowanemi bydź mogą, tak dalece, że naywiększy okręt liniowy za pomocą prochu strzelniczego może bydź od tych statkow na powietrze wysadzony.

Rząd hollenderski domaga się od tuteyszego domu handlowego Hope 300,000 zł. hol. za podatki zaległe, ieżeli zechce na nowo w Hollandyi osiąsdź, a od Pana Littledale, który dawniey mieszkał w Rotterdamie 80,000 zł. hol. ieżeli zechce powrocić.

Mamy w Jamayce teraz 20 okrętow liniowych, a Francuzi na wyspie St. Dominingo tylko 18.

Xiążę Cambridge w ten piątek do Hanoweru wyieżdza; Xżę Camberland dał dla niego 2 uczty, na których się Królestwo JJ. tudzież PP. Pitt, Dundas, i Addington znaydowali.

Lord prezydent i radni miasta Londynu przesłali Królowi Jmć adres podziękowania za przywrocenie pokoiu.

Parlament.

Izba Wyżſza.

Lord Grenville miał długą mowę przeciwko pokoiowi, w którey go ſzkodliwym i haniebnym dla Anglii odmalował. "Rownowaga, mowił, na lądzie znpełnie zniſzczoną zoſtała. Przeciwnikom naſzym wcale dowierzać nie można. Francya chce naſz handel z całego lądu wygnać. Lepſza byłaby woyna, niżeli taki pokoy. Mieliśmy samokupſtwo handlu całego świata; trzymaliśmy w oblężeniu francuzkie porty; i wſzyſtkie głowne świata woyskowe ſtanowiska w naſzych były ręku. O iak daleko naſz handel teraz ſię zmnieyſzy!" Potem mowca wniosł podanie Królowi adreſſu względem niebezpieczeńſtw pokoiu, z próżbą, ażeby kray w ſtanie groźniey obrony utrzymywać.

Lord Pelham przeciwnie wniosł podanie Królowi Jmć adreſſu z oświadczeniem, że izba tak do wypełnienia warunkow zawartego pokoiu, iako też do utrzymania całości i honoru korony chce ſię przyłożyć. Nakoniec wniosek lorda Grenville 122 głosąmi przeciwko 16 odrzucono, a dodatek lorda Pelhama przyięto.

Izba niżſza.

P. Windham: ,, Osłabiliśmy zakon maltański przez utworzenie nieślacheckiego ięzyka, garztka pozoſtałych z dawnemi zasadami kawal... ow ...łem dopełnioną zoſtała. Francuzi ... zechcą, mogą ſię ſtać panami przy ... Dobrey Nadziei. Miniſtrowie w uſtąpionych kraiach odrzucili perły, tak iakby ziarna ięczmienia. Zadne mocarſtwo w Europie nie potrafi Francyi wyrownać. Francya wſzędzie kładzie nawet dziſiay ieſzcze naſzemu handlowi zawady, i woynę opłat zaczyna."

Lord Hawkesbury odpowiadaiąc na to, miał mowę przez 4 godziny. Dowodził, że gdy Anglia od ſprzymierzeńcow opuſzczoną zoſtała, naylepſzą było rzeczą zawarcie pokoiu. Dobrze ieſt, mowił, żeśmy dawnych nie odnowili traktatow. Przez odnowienie niektórych z nich muſielibyśmy Sabaudyą dla Sardynii, a Niderlandy dla Auſtryi powrocić. W woynie cel więcey zyskamy niżeli Francuzi. Zakaz wprowadzania francuzkich arakow więcey ſzkody dla Francyi przynieſie, niżeli nam żakaz wprowadzania naſzych rękodzieł. Zniſzczone St. Domingo nie wiele ieſt teraz dla Francyi korzyſtne. Gotow ieſtem przyznać, że w dziſieyſzych okolicznościach żaden pokoy pewnym bydź nie może; ale czyliż niepewność może bydź przeſzkodą w zawarciu pokoiu? Chwytaymy dobro, skoro ſię nam nadarza, nie pytaiąc ſię iak długo ono potrwa. Zreſtą ſtan wewnętrzny Francyi zdaie ſię poniekąd pewnym czynić pokoy, chociaż zaprzeczyć nie mogę, że tam rownie iak za wſzyſtkich przeſzłych rządow duma panuie. Lord Hawkesbury wniosł potem, tak iak w izbie wyżſzey lord Pelham, adres podziękowania Krolowi.

Żądano potem odroczenia poſiedzeń, ażeby ſpory na nowo rozpocząć. P. Pitt mowił przeciwko odroczeniu, ale gdy P. Sheridan i wielu innych oświadczyło, że chcą ieſzcze mowić o pokoiu, zatem odroczenie 185 głosami przeciwko 137 przyięto; i dziś wieczorem zaczynaią ſię na nowo ſpory względem pokoiu. Izba niżſza rozeſzła ſię dopiero o godoinie 6, a izba wyżſza o 8 źrana. P. Fox nieznaydował ſię wczoray w parlamencie. Mowy miniſtrow nie każą ſię ſpodziewać długiego pokoiu.

Z Paryża d. 14. Maia.

Wczoray weſzli do ciała prawodawczego radcy ſtanu Brune, Deſſoles, i Lacuée; oſtatni podał plan do uſtawy na uformowanie 120,000 woyska nowego z popiſowych, to

ieſt: popiſowych roku 9 ma bydź wybranych 60,000, a drugie 60,000 z popiſowych r. 10.. Połowa z tych woysk będzie użyta na zaſtąpienie rozpuſzczonych, dla utrzymania armii na ſtopie pokoiowey. Druga połowa ma ſię ćwiczyć w robieniu bronią, i składać będzie armią odwodową, aby na wſzelki przypadek woyny były gotowe woyska do wyciągnienia w pole. Ten proiekt ma bydź zaraz roztrząsany i rozkład wybierania popiſowych uſtanowiony.

Proiekt konsulow, ażeby Bonaparte mógł bydź dożywotnim konsulem, zoſtał przyięty z zapałem w trybunacie. Gdy ten proiekt do trybunatu przynieſiono Simeon rzekł: „Spodziewam ſię, że lud nie tak z wdzięczności, iako raczey z żądzy pokoiu i uſtalenia rządu rzecz tę rozſtrzygnie. Słuſzna ieſt, ażeby lud, który z tak wielkiem ſzczęściem na pogrom nieprzyiacioł powſtawał, podniosł ſię także do ſwego naywiękſzego przyiaciela i obrońcy." Na iego wniosek uchwalono wysłać do konsulow deputacyą z podziękowaniem za obranie nayzdolnieyſzych i z konſtytucyą nayzgodnieyſzych środkow, dla dopełnienia życzeń trybunatu względem potwierdzenia Bonapartego na dożywotnim konsulacie.

Nie przeſtał na tem prezyent Chabot, lecz żądał ieſzcze otworzenia natychmiaſt protokułu, w którymby każdy członek swoie imię i głos względem dożywotniego konsulatu Bonapartego zapisał, a po skończeniu protokułu żeby głosy obrachowane do rządu odesłano. Ten proiekt przyięto, protokuł aż do 21 Maia otworzony będzie. Nadto otworzono protokuły po sądach, kancellaryach 12tu prezydencyy, u 12tu sędziow pokoiu, i 113tu publicznych pisarzy. Wſzyscy biegną z podpisami, każdy niegłosuiący uznany będzie za przyzwalaiącego. W trybunacie ieden tylko Carnot dał kreskę przeciw Bonapartemu, przydaiąc słowa: *Je me devous à la proscription* (poświęcam ſię na wygnanie).

Gdy do ciała prawodawczego przynieſiono ten proiekt, prezydent Rabaud rzekł: „Zapytacie ſię bez wątpienia, OOb. Prawodawcy, czyli podane środki ku dobru Rzpltey dążą. Oglądacie ſię rowno ze mną na skutki ſtąd wyniknąć mogące. Ale pomniycie na tyle wielkości i dobro, ktoremi pierwſzy Konsul Francyą udarował. Żąda on teraz, abyśmy ſię zapytali ludu względem przedłużenia godności iego. Okazuiąc przez to naywyżſze uſzanowanie dla zwierzchnictwa ludu francuzkiego, które rewolucya tak uroczyście uświęciła, i przed wſzekiemi burzami zachowała. Ciało prawodawcze winne ſwoy byt tey tylko iedynie zasadzie, nie może dosyć uroczyście oddadź Pierwſzemu Konsulowi ſwoiego podziękowania za uſzanowanie woli narodu, niepomniąc na to, że wolne narody nie ſzanuiących zwierzchnictwa ludu słuſznie karały śmiercią. Żądam więc wysłania deputacyi ze 100 członkow złożoney, któraby to podziękowanie ciała prawodawczego Pierwszemu Konsulowi zaniosła."

Uchwalono potem ażeby do tey deputacyi z każdego departamentu nayſtarſzy reprezentant wybrany zoſtał. Kiedy ſię tym wyborem zatrudniano Coulmier odezwał ſię temi słowy: "Każdy z nas zapewne dzieli zarowno te czucia, któreśmy z uſt prezydenta słyſzeli, ale względem deputacyi wiele ieſzcze do uwagi zoſtaie. Odłożmy to na dwa dni." (Krzyk niezmierny mowić mu daley nie pozwolił) Ponim Viennot Vaublanc zabrał głos w te słowa: We wſzyſtkiem, co od kilku dni zaſzło Senat, Trybunat, i Rząd naywiękſzey rozwagi użyli. Gdyby przedmiot tak ważny iak ninieyſzy z pośpiechem był robiony, wieleby przez to utracił ſzacunku. Żądam więc ażeby z wysłaniem deputacyi dopoty ſię

wstrzymać, dopoki wyznaczona kommissya zastanowiwszy się nad proiektem prezydenta nie zda w tey mierze raportu na taynem posiedzeniu.,, Proiekt ten został przyięty. Nazaiutrz wyznaczona kommissya zdała raport, po którego wysłuchaniu otworzono protokuł do zapisywania imion i głosow, i razem postanowiono wysłać deputacyą ze 100 członkow z oświadczeniem życzenia ażeby Bonaparte mogł bydź dożywotnim konsulem. Zaraz na tymże posiedzeniu zapisali wszyscy swoie głosy, gdyż po powrocie ich do domow iużby zapoźno było. Ob. Segur miał z tey okoliczności ognistą mowę na pochwałę Bonapartego, i uwielbił przedsięwzięcie dania mu dożywotniego konsulatu.

Drugi konsul Cambaceres popiera mocno ten proiekt, ale w senacie doznaie to niezmiernych przeciwności.

Uważaią, że w ostatnim wyroku konsulow, Bonapartego tylko na konsulacie chcą potwierdzić, zapytuiąc się, czyli Bonaparte może bydź dożywotnim konsulem, nic nie wspominaiąc że to iest pierwszy Konsul. To dało powod do domysłow, że 2 inni konsulowie inne godności przywdzieią.

Trzey radcy przynieśli do ciała prawodawczego plan ustawy względem tytuniu. Zabroniono przywozić zagranicznych tytuniow lądem pod karą konfiskaty i strofem, wodą wolno go tylko przywozic na okrętach nayminiey 100 beczek noszących, które zawiną do Ostendy, Dunkierki, Marsylii, Hawru, Dieppu, Morlaix, Nantes Bordeaux, Cete, Kolonii, Moguncyi, i Strazburga. Wprowadzanie tytuniu na obcych statkach podlegać będzie większy opłacie. Maią bydź we Francyi rękodzielnie tabaki &c. &c.

Donieśliśmy dawniey, że nieznaiomy zamaskowany wsadzony na okręt w Kadyxie był Don Urquio, który przez długi czas był posłem przy dworze londyńskim; oto są ieszcze niektóre szczegoły w tey mierze. przestępstwo, o które go obwiniono, było że z przywiązania ku dobru ludzkości chciał ograniczyć władzą inkwizycyi. Wywieziony został na iedną z wysp filipińskich, dla dokonania tam reszty dni swoich. Wielu iego przyiacioł wplątano w to nieszczęście, za to iedynie, że śmieli podnieść głos za dobrem ludzkości. Między niemi znayduie się także uczony Jovellanus; ten maiąc zlecone sobie od rządu napisanie dzieła o poprawie monarchii hiszpańskiey, za nadto śmiało myśli swoie wyłuszczył.

Z Neapolu d. 27. Kwietnia.

Niebawne przybycie naszego Monarchy do tey stolicy nie podpada żadney wątpliwości. Już tu ministrowie rossyyski i angielski przybyli z Palermo, a portugalski co moment iest spodziewany.

Przybyły tu jenerał francuzki Murat, iest z strony naszego rządu z przyzwoitemi iego dostoyności względami traktowany. W niedzielę udał się do następcy tronu do Caserta; iutro ma stąd wyiechać. Od czasu iego przybycia, woyska francuzkie wszędzie są w poruszeniu dla udania się iedne morzem, drugie lądem do Francyi.

Z Monachium d. 13. Maia.

Rząd elektorski ogłosił proiekt xięgi kryminalney, napisany przez konsyliarza i professora Kleinschrod w Würzburgu. Wyznaczono 100 luidorow nadgrody kto nayleps zą nań napisze krytykę, a 50 luidorow za naybaybardziey zbliżaiącą się. Te krytyki iednak maią bydź na materye rozłożone, tak żeby do ułożenia xięgi służyć mogły. Maią bydź przesłane do ministra sprawiedliwości w Monachium, który ich odda wyznaczoney do tego kommissyi.

DODATEK

DO Nru. 44.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

WE SRODĘ DNIA 2 CZERWCA 1802.

Karol Rolin dozorca domu edukacyi w Beauvais (1712) do przełożonego edukacyynego domu Teresianum w Wiedniu.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Jedna z prawd które zaniedbane są w fzkołach, a którą za przykładem cnotliwych życzeń w pewnych czasach bez zaftanowienia fię, bez rozwagi wyrzekaią ieft;—Formuy-çie dobrych obywateli!

Jakże wiele znayduie fię Xiążek do edukacyi! — zaczem ieżeli teraźnieyfze pokolenie nie ieft dobrze edukowane, nie ieft winą nauczycielow. Dobre Xięgi spadaią iak grad z podłemi czynami na ziemię. Codziennie mnożą fię rady cnotliwe i przykłady zbrodni. Co dobre zasady zbuduią, to złe przykłady obalą. Zdaie fię w rzeczy samey, iak gdyby świat przez dwa przeciwne sobie gieniufze był rządzony: Pierwfzy otwiera zawfze ufta cnoty, drugi plami fię uftawicznie podłemi czynami.— Takie są dzieie świata.

Jakoż coż w nich czytamy? — Słodkie i fpokoyne cnoty nie są za przykład wyftawiane. Czyny zdobywcow i burzycieli zabieraią całe Xięgi pochwał. Gdyby kadzidło poezyi i wymowy dla poczciwych tylko ludzi było przeznaczone, zapewne samaby tylko fprawiedliwość na ziemi panowała; lecz fzczęśliwa zbrodnia umiała zawfze umieiętności i kunfzta do podłego podchlebftwa poniżyć.

Obowiązek nauczyciela ieft zaifte naypięknieyfzym pomiędzy ludzmi; zaftępuie on oyca, ale oyca oświeconego i nauczaiącego. Możefz bydź ślachetnieyfza doftoyność? — Przy uczeniu hiftoryi potrzeba bydź oftrożnym, ieft bowiem pełna zbrodni i głupftwa. Ludzie, ktorzy byli chłoftą sobie podobnych dla zaspokoienia fwey ambicyi, znaleźli w dzieiopisach fwych czafow podłych chwalcow: przytłumili umysł w ucisnionych, a trąba chwalcow podaie ich imiona potomności do ubostwienia. Hiftorya ieft głosem zgasłego pokolenia, który z rozwalin państw dla nauczania prawdy wychodzi; do niey należy odkryć ambicyą i przekonać o błędach. Zbiera ona fwoie nauki na grobowcach nafzych, lecz czefto zdaie fię uwodzic wymownem podchlebftwem; zbiera prozne i fzkodliwe usiłowania, lub wynosi niefprawiedliwe czyny do nieśmiertelności. Naywięcey wielkich mężow podobni są do błąkaiących gwiazd, ktore lubo świecą na oyczyftem niebie, promienie ich iednak nie grzeią!

Hiftorya ieft nayważnieyfzą częścią edukacyi. Każdy kray ma fwoią własną hiftoryą, fwych wielkich mężow, fwoią chwałę. W hiftoryi powfzechney znayduię ofobliwfzą prawdę, że Dom Auftryacki od Karola V. nie orężem zdobyte, lecz prawem sukceffyi nabyte kraie, zawfze tracił. — Wfzyftkie iego woyny były tylko odporne, nie zaś iak Francyi, Pruff i Roffyi w celu zdobyczy. — Tym czasem woyny zdobyczy są teraz uwielbione, gwałty ufprawiedliwione, zabor i zniszczenie kraiow iako dobrodzieyftwo niebios poczytane. Na przeciw biografii Xcia Euginiufza, Montekukulego, Laudona, i Kochanego Arcy Xcia Karola — ogromne znayduią fię folianty opisow życia i czynow nieprzyiacioł Auftryi. — Burzyciele nayświętfzey nawet rzeczy bywaią przez podchlebcow pod niebiosa wynofzonemi.

Przyiacielu edukacyi! mów twoim uczniom o nieszczęściach, ale nie rob z nich trofeow; odmaluy przestępstwa polityki, ale nie czyń z nich cnoty. — W wyobrażeniu dobrze myślącyh każda niesprawiedliwość iest występkiem, chociażby ią ministrowie naypięknieyszemi farbami okrasili.

Przyznam się szczerze, iż przy świetle tak nazwaney oświecenia laterni, nigdy edukacya nie odniesie pożądanego skutku, dopoki tylko obłuda wystawianiu rzeczy przewodniczyc będzie. Pokarm, którym uczeń żyie, iuż zarażaią. Czegoż w szkołach uczą? iakież przedmioty poddaią młodzieży?—Wielkich i szczęśliwych burzycieli świata, szalonych zwycięzcow w starożytności, których nadużycie wymowy ubostwiło, nakoniec owe fałszywe cnoty, których bohaterowie społeczność ludzką w długie nieszczęścia wtrącili. Tą zawsze ścieszką szli po wszystkie czasy, poetowie, mowcy i dzieiopisowie. Głosili tryumfy, które rodzay ludzki w smutku pogrążały, a my dziwiąc kilka zgodnych wierszow, lub zręczność opisu, zapominamy o wieczney prawdzie sprawiedliwości, i idziem za zręcznością przewrotnego piora. Wyznaymy, iż iesteśmy czcicielami zwodniczego bałwana rozpalonego umysłu; upadamy na kolana przed niszczycielem, przed siebieboycą, ponieważ poeta lub mowca zrobił z niego romans, i bohatera w pożyczanych kolorach naszemu umysłowi iako nowość wystawił.

Cóż się potem dzieie, gdy uczeń nabiwszy sobie głowę romansowemi bohaterami starożytności, wstępuie na świat? Oto gardzi zasadami i zwyczaiami swey oyczyzny, wszystko iest w niey naganne, radby tylko nasladował swego bałwana. Swiat i ziemia są dla iego proiektów za małe.

Nie masz tylko iedna xiążka na cały świat, w którey świetne zbrodnie, powszechnie wielkiemi nazwane, sprawiedliwie i bez uprzedzenia są ocenione. Wszystkie inne światowe xiążki obsypuią pochwałami tryumf ambicyi, szczęście bogactwa i siłę przemocy. Ta xiążka czyli zbior naszych chrześciańskich przepisow, iedna uwielbia spokoyne cnoty, obiecuie tym, którzy cierpią nad światową szczęśliwość. Ta iest tylko trwałą, inne giną codziennie z każytelnością ludzką.

Oto masz, Dozorco Teresianum! co ci z grobu skażytelności umyśliłem powiedzieć. Znasz to wszystko bezwątpienia; lecz powtorzenie nżyteczney prawdy iest zawsze choć z tamtego świata rzeczą dobrą.

Przy czynieniu tych uwag widzę skołataną Szwaycaryą.——Znowu nowa konstytucya, kiedy reszta świata w pokoiu żyć zaczyna. Los Szwaycaryi masz naydłużey bydź niepewny?

Pierwszy landman Reding ma przyczynę przypomnieć sobie historyą chrześciaństwa. Był w Paryżu u źrodła wynadgrodzeń; powrocił i był z radością witany; dziś iest oddalony. Nasz zbawiciel przybył także w niedzielę do Jerozolimy; wyszli na przeciw niego z palmami i okazaniem pokoiu, a w piątek był ukrzyżowany.— Taki iest skutek upadaiącey opinii. Nie ieden powinienby sobie palmową niedzielę przypomniec.

W iedney gazecie Zurychu czytamy następuiący kawałek, który może służyć za dodatek do teraźnieyszey historyi Helwecyi.

Rok Szwaycaryi z sto letniego Kalendarza.

W tych dniach założy Szwaycarya gospodarstwo polityczne i wywiesi tarczę świętych praw człowieka. Helwecya będzie iedną, lecz żaden Helwetczyk nie będzie z drugim w iedności; będzie się nazywała nierozdzielną kiedy wszystko będzie oddzielone. Będzie wolną ile bydź można, i zupełney będzie używać rowności, bo wszyscy będą za rowno ucisnionemi. Nakoniec prawa człowieka będą przed trybunał rewolucyi wytoczone, oświecenie przeniesie się do skarbu, mądrość wleie się w kałamarz, ustawy będą na papierze panować, wolność w druku, a szczęśliwość we śnie. Głos narodu będzie po piorach u kapelusza poznany, tak iak ptaki po pierzu poznaią, a kto będzie chciał poznać charakter Szwaycara musi umarłych wzbudzić.

Janus.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 1. Czerwca 1802.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	24 do 27½.
— Żyta		20 — 21.
— Jęczmienia		13 — 16.
— Owsa		12 — 14.
— Groch		18 — 20.
— Kaszy iaglaney		34 — 37.

W Wiedniu d. 22. *Maia.*

Meca wynosząca 15 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	14 do 23½.
— Żyta		10 — 16.
— Jęczmienia		9 — 13.
— Owsa		7 — 10.

W Ołumuncu d. 21. Maia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	19 do	21.
— Zyta		13 —	15.
— Jęczmienia		12 —	13.
— Owsa		6 —	8.
— Prosa		15½—	16½.

W Gdańsku d. 15. Maia.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey :

— Pszenica	zł. pol.	11½ do	16½.
— Żyto		8 —	9.
— Jęczmień		6 —	6¾.
— Owies		4¼—	5.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie na ulicy floryańskiey wyszło uczone pismo: — *O Dziesiecinach w powszechności, a szczególniey w Polszcze i Litwie, i o konieczney potrzebie utworzenia zamiany snopowey dziesięciny na osep zbożowy, przez Tadeusza Czackiego, Członka gromadzenia przyiaciol nauk w Warszawie.* Edycya druga z małemi przez autora uczynionemi dodatkami. Kosztuie Zł. pol. dwa.

Swiatły autor tego pisma, znany iuż iest Publiczności z uczynszego ieszcze swoiego dzieła: *O Litewskich i Polskich Prawach, w 2 Tomach in 4to.* W tym pismie wywodzi historycznie iakim sposobem wszczęły się w Polszcze i Litwie dziesięciny, iak dalece w teraźnieyszych czasach przy pomnożonych nakładach na gospodarstwo stały się uciążliwemi; nakoniec dowodzi potrzebę zamienienia ich na osep zbożowy i podaie do tego sposoby. Na każdey karcie widac zgłębienie rzeczy i wielką erudycyą.

Ninieyszym oznaymuie się, iż bankocetle znalezione dnia 19 *m. Lutego r. b. a znalazcy dotąd zostaią; zaczym ktoby takowychże sądził się bydź właścicielem ma się pod Nrem.* 76 *na szeroką ulice w mieście Krakowie udać, a też iemu za opowiedzeniem szczegółow wydane będą.*

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po śmierci X. Macieia Pieklikiewicza plebana w Przędocinie pozostałe, iako to: suknie pościel, cyna, miedz, żelazo, stolarszczyzna, obrazy, legomina, bydło, i rożne sprzęty gospodarskie przez publiczną licytacyą dnia 10 *Czerwca r. b.* o *godzinie* 9 *zrana w Przędocinie za gotowe pieniądze sprzedawane będą.*

Wszyscy zatem chcący sobie co z takowych rzeczy nabydź, maią się na mieyscu, i czasie wyżey wyrażonem znaydować. Dan w Krakowie d. 7. Maia 1802.

J. Gellinek.
T. Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Hohn.

Z Strony Magistratu Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu z osobna komu o tem wiedziec należy, a szczególnie wierzycielom massy sukcessyonalney poniegdy Godefrydzie Samuelu Millerze, tu w Lublinie d. 4 Kwietnia 1802 zmarłym pozostałey, podaie się do wiadomości, iż kommissya do pertraktowania tey massy na dzień 14 Czerwca r. b. na godzinę 9 zrana z Magistratu tuteyszego iest wyznaczona, dla którey przedsięwzięcia wszyscy, którzy do tey massy, czyli to pod tytułem długu, czyli sukcessyi prawo miec są zą, niniey szym Edyktem wzywaią się, ażeby na tym terminie iakie miec mogą swoie Prawa, i pretensye przeciwko Massie likwidowali, przeciwnie po upłynionym tym terminie w swych pretensyach przeciwko massie więcey słuchanemi nie będą, i tylko z stawiaiącemi się ta pertraktacya rozpoczęta, i ukończona zostanie. — Dan w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1802.

Engbricht, prezes.
Lewandowski, cons. mag.
Krępski, con. mag.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Kucharski, Exp.

Z Strony Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa wſzyſtkim komu o tem wiedzieć należy wiadomo czyni ſię: iż Xiądz Józef Muſzalski wikaryusz w wieylkiey Kazimierzy w dniu 5 Marca roku 1800 tamże w wielkiey Kazimierzy w Cyrkule Krakowskim umarł. Wſzyſtkim przeto którzy do dziedzictwa po śmierci tegoż zoſtałego, prawo iakowe mieć rozumieią, ninieyſzemi zaleca ſię, ażeby deklaracye ſwoie (czyli dziedzictwo pomienione z dobrodzieyſtwem prawa, i inwentarza obiąć, albo raczey iego zrzec ſię chcą) aż do dnia 26 Czerwca r. b. godziny 10 ranney iako czasu do pertraktacyi przeznaczonego, tuteyſzemu magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey spadek takowy na wzwyż rzeczonym dniu odzywaiącym się i legitimuiącym się przysądzony i wydany będzie. Dan w Krakowie d. 30 Kwietnia 1802.

W słabości JW. Prezesa.
M. Wohlmann.
Feistemantel.
Pohlberg. *Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*
Kozłowski.

Przez C. K. Sąd ſzlachecki Lubelski Galicyi Zachodniey, mocą ninieyſzego Edyktu wſzyſtkim tym, do ktorych należy, wiadomo ſię czyni: Od sądu pozwolono ieſt, aby do ogolnie wſzyſtkich w Galicyi Zachodniey leżących tak ruchomych, iako i nieruchomych Dobr JO. Teofili z Jabłonowskich Xiężney Sapieżyney zbieg wierzycielow był otwarty, ninieyſzemi przeto wſzyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużoney prawo mieć rozumieli, obwieſzczaią ſię, ażeby aż do dnia 17 Lipca 1802 pretensye ſwoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw poſtanowionego w osobie tuteyſzego adwokata Ur. Stefana Chylińskiego, kuratora maſſy konkursowey, do tuteyſzego sądu ſzlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność ſwoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klaſſie umieſzczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami ſwemi do sądu nie nadgłoſzą ſię, od wſzyſtkich rzeczonego dłużnika w tuteyſzym kraiu znayduiących ſię Dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zoſtaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z Maſſy domagać ſię mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabezpieczona była, tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby maſſie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9 §. 86. Obranie adminiſtratora maſſy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane ieſt, przeto wſzyſtkich wierzycielow na dzień 21 Lipca 1802 o godzinie 9 zrana do tuteyſzego C. K. sądu ſzlacheckiego tym napomnieniem zwołuie ſię, iż tego samego dnia, tymczasowie uſtanowiony adminiſtrator maſſy w osobie Ur. Mierzeiowskiego lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też deputacya wierzycielow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey maſſy zdolnym bydź może, podług §. 93 i 94 obraną bydź ma; oraz zaś przepisy, podług których dobra adminiſtrować ſię powinny, iako władzę deputacya względem adminiſtracyi maſſy ma, i iak daleko adminiſtrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, uſtanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey ſtawić ſię należy, gdyż inaczey podług §. 95 zbioru sądowego na ich niebezpieczeńſtwo obranie tak adminiſtratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyſzego sądu naſtąpi. Podług tego więc każdy ma sobie poſtąpić, i ſzkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie uſtanowionych praw przepis zachodzi.

Dan w Lublinie dnia 29 Marca 1802.

Gołaſzewski.
Purtscher.
Friedenthal.
Ex Conſilio C. R. Fori Nobilium Lublinenſis Galiæ Occidentalis.
Sahaneck.

Przy dzisieyſzey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 44.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 2. Czerwca 1802.

DONIESIENIA.

Z Strony Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa wſzyſtkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo ſię czyni, iż Xiądz Maciey Pieklikiewicz pleban w Przędocinie, dnia 25 Marca roku 1802 *w Przedocinie w cyrkule Krakowskim zmarł.*

Wſzyſtkim przeto którzy do dziedzictwa po śmierci tegoż zoſtałego, prawo iakowe mieć rozumieią, ninieyſzemi zaleca ſię, ażeby Deklaracye ſwoie (czyli Dziedzictwo pomienione z Dobrodzieyſtwem prawa i inwentarza obiąć, albo raczey iego zrzec ſię chcą) aż do dnia 19 *Lipca r. b.* godziny 10 *ranney iako czasu do pertraktacyi przeznaczonego tuteyſzemu magiſtratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey ſpadek takowy na wzyż rzeczonym dniu odzywaiącym, i legitymuiącym ſię, przysądzony, i wydany będzie.*

Dan w Krakowie 7 *Maia* 1802.

J. Gellinek.
T. Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Hohn.

C. K. sądy ſzlacheckie Krakowskie Gallicyi zachoduiey oznaymuią tym Edyktem publicznym Panu Ignacemu Chomętowskiemu: że dziedzictwo maiątku po ś. p. Janie Sadowskim pozoſtałego Teſtamentem iego we wsi Skibach dnia 19 *Marca* 1801 *roku spisanym na niego Ignacego Chomętowskiego spada.*

Gdy zaś sądom tym mieysce iego mieſzkania nie ieſt wiadome, przeto na żądanie uſtanowionego kuratora adwokata Bełdowskiego ſtosownie do Rozdziału 18 *części II. uſtawy cywilney Edyktem ninieyſzym wzywa ſię: ażeby naypoźniey w przeciągu lat trzech Deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia ſię tego maiątku do C. K. sądow tuteyſzych tym pewniey podał, ile w przeciwnym razie toż dziedzictwo tak długo w adminiſtracyi sądu zoſtawać będzie, dopoki wezwany za zmarłego ogłoſzonym nie zoſtanie.*

W Krakowie dnia 21. *Kwietnia* 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tem Edyktem Panu Jozefowi Niemieryczowi: że że Pan Ignacy Dębicki u Sądow tych o zapłacenie ſummy 781 *zł. pol.* 20 *gr. niemniey* 40 *czer. zł. z prowizyą i koſztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile ſprawiedliwość wymaga prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Jozefowi Niemieryczowi adwokata tuteyſzego P. Spyteckiego, z iego ſzkodą i iego koſztem zastępcą poſtanowiły, z którym proces

ces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Lipca o godzinie 9 zrana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachódniey.
W Krakowie dnia 3. Kwietnia 1802.
Elsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey wzywaią tym Edyktem krewnych ś. p. Xiędza Sebastyana Pisulewskiego kanclerza kollegiaty Sandomirskiey: ażeby się aż do końca miesiąca Kwietnia 1805 roku w C. K. sądach tuteyszych zgłosili i udowodnili że są ś. p. Xiędza Pisulewskiego krewnymi; gdyż w przeciwnym razie trzecia część maiątku przez zmarłego ubogim swym krewnym przyznanego, po upłynionym wzwyż wyrażonym terminie, pomiędzy zgłaszaiących się i legitymuiącyck krewnych podzielona i onym wydana będzie.

Dan w Krakowie dnia 10 Kwiętnia 1802.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Brzorad.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskch Galicyi zachodniey.
Elsner.

Z Strony Magistratu Stołecznego C. K. Miasta Krakowa, wszyscy którzy iakową wiadomość o życiu lub śmierci Ignacego Spalowskiego medycyny Doktora maią ninieyszemi wzywaią się: aby tę powziętą wiadomość iako tuteyszemu sądowi potrzebną tu do Magistratu Krakowskiego na piśmie albo ustnie rzetelnie, iak nayśpiesznieу oznaymili.

Dan w Krakowie dnia 6. Maia 1802.

J. Gellinek.
M. Wohlmann.
T. Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Kozłowski sekr.

Sześć lat iuż upłyneło, iak mąż móy, Doktor Medycyny Ignacy Jakób Spalowski, z Strasnitz w Morawie rodem, odszedł odemnie, i do Polskiey się udał. Gdy tedy po kilkokrotnych zapytaniach nic fundamentalnie o życiu, lub śmierci iego dowiedzieć się nie mogę, widzę się bydź przymuszoną, namienionego Ignacego Jakóba Spalowskiego przez publiczne gazety powoływać, aby się oświadczył, gdzie teraz zostaie; oraz także wszystkich duchownych, i świeckich Jmć Panow przełożonych pokornie upraszać, gdyby komu mieysce przebywania, lub śmierć tegoż wiadome było, mnie o tym, z dołożeniem cyrkułu, Państwa, i mieysca łaskawe dać raczył uwiadomienie. Zobowiązuię się nie tylko poniesione w tey mierze koszta z dziękczynieniem oddać, ale też winną nadgrodę udzielić. Dan w Freudenthal w C. K. Szląsku dnia 21. Maia 1802.

Anna Spalowska.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym każdego, iż dóbra Czerniejow z przyległościami w cyrkule Chełmskim leżące, dziedziczne małoletnich po niegdy Pawle Koczorowskim pozostałych na dniu 19 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana w dzierżawną possessyą maiącą się zaczynać od Swięta S. Jana r. b. na sześć lat pod następuiącymi warunkami przez licytacyą puszczone będą: a) Kwota czynszu rocznego podług Tabelli dochodow przez opiekuna Pana Ignacego Trzcińskiego ułożoney, oraz inwentarza dóbr, który przy licytacyi widzieć będzie można, w summie 6000 zł. pol. się ustanawia; i przyszły Dzierżawca przy nabyciu possessyi dostarczaiącą kaucyą na swym

nieru-

nieruchomym maiątku dla małoletnich dadź będzie obowiązanym; b) ſumma czynſzu rocznego przez licytacyą wypadaiąca za ſześć lat w 14 dniach od dnia licytacyi, po odciągnieniu prowizyi po 5 od 100 od kwoty przez poſſeſſyą nie wybraney na końcu rachować ſię maiącey z gory do Depozytu przez poſſeſſora złożona bydź ma; c) Aby każdy maiący ochotę kupna przed licytacyą summę 6000 zł. pol. przed kommiſſyą za vadium złożył; d) Gdyby poſſeſſor mnieyſze podatki publiczne, iak ſię teraz opłacaią, płacić był na przyſzłość obowiązanym, to ma na końcu każdego roku reſztę do maſſy małoletnich złożyć; gdyby zaś przeciwnie poſſoſſor, podatki publiczne i daniny w naturze większe iak są teraz znosić był winien, więc maſſa poſſeſſorowi kwotę zwykłe daniny przewyżſzaiącą bonifikować ma, e) Daley oſtrzega ſię bonifikacya dla poſſeſſora na przypadek ognia piorunowego, lub zupełnego nieurodzaiu, z tym iednak warunkiem, aby poſſeſor dowiodł iż on w uprawianiu gruntow nic nie omieſzkał, i nieſtał ſię przyczyną nieurodzaiu. Reſztę zaś warunkow każdy maiący ochotę arendowania przed licytacyą przeyrzeć może, i te mu przeczytane będą.

Gołaſzewski.
Purtscher.
Gruſzecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 6. Maia 1802.
Sahaneck.

C. K. sądy ſzlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Urodzon: Ignacyi z Koziebrockiey teraz Krukowieckiey matce i opiekunce małoletnich Marcina i Tekli z niegdy Michałem Szeptyckim spłodzonych, tudzieſz Xiędzu Marcinowi Szeptyckiemu, że Ur. Agnieſzka z Brzozowskich Bekierska 1go Małżeńſtwa Woyciecha Szeptyckiego małżonka, i matka, oraz iey małoletni syn Marcin Szeptycki przeciwko Ewie z Bratoſzewskich teraz Kosińskiey, Józefowi Szeptyckiemu, Ignacyi z Koziebrockich teraz Krukowieckiey, Xiędzu Marcinowi Szeptyckiemu i Maryannie z Bobrowskich teraz Hulewiczowey u sądow tych w sprawie o exekucyą do dóbr Jakubowice Kaietana Szeptyckiego własnych na zadosyć uczynienie summy 19264 zł. pol. 18 gr. kapitalney i prowizyi załobę podali i o pomoc sądu ile ſprawiedliwość wymaga dopraſzali ſię.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyſzego Ur. Hakenſzmida z ich ſzkodą i ich koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony zoſtanie; oni przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt na d. 21 Lipca ſami się ſtawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepiſu tych srzódków prawa używali, które do obrony ſwey ſprawy za nayskuteczníeyſze osądzą, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 22. Kwietnia 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Sahaneck.

C. K. sądy ſzlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, uwiadomiaią ninieyſzym Edyktem wſzyſtkich i każdego zosobna, komuby tylko o tym wiedzieć należało, iż na żądanie Prześwietney kommiſſyi bankowey Warſzawskiey licytacya dóbr Kalen, w cyrkule Siedleckim leżących, do Samuela Bronikowskiego należących, za ſummę 151320 zł. pol. sądownie otaxowanych na zaspokoienie ſummy 1100 czer: zł. maſſie Szulcowskiey winney, ieſt pozwolona; i gdy ani na pierwſzym ani na drugim licytacyi terminie nikt maiący chęć kupienia ſię nieſtawił, przeto trzeci termin licytacyi na dzień 24 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana naznacza ſię: i gdyby też na tym nawet trzecim licytacyi terminie żaden ochotę kupienia maiący ſummę ſzacunkową lub nad tę iaką wyższą dać ſię nie oświadczył, iednakowoż i na tym terminie poniż ceny też dobra z przedane nie będą. Na ten więc termin licy-

licytacyi wszyscy na rzeczonych nawet dobrach Kalen hypotekowani kredytorowie, nie oczekuiąc osobnego wezwania, przywołuią się tak dalece, iż nie zgłaszaiący się w wymierzonym terminie, ani naprzecim kupuiącemu lub nabywcy tychże dóbr, ani też do nich samych prawa więcey nie maią, lecz swego zaspokoienia z summy sprzedarzy lub z innego dłużnika maiątku poszukiwać muszą. Te zaś dobra podług następuiących warunkow sprzedane będą 1mo aby więcey daiący summę do exekucyi przywiedzioną 1100 czer: zł. po skończoney licytacyi w gotowiźnie zapłacił, 2do Stosownie do §. 436 ustaw sądowych, długi te Dobra obciążaiące podług raty summy offiarowaney, ieżeliby kredytorowie tych przed prawęw ustanowionym terminem przyiąć wzbraniali się, na się przyiąć iest obowiązanym. 3tio Aby te dóbra chcący kupić dziesiątą część szacunku iako vadium przed licytacyą złożył. Wreszcie każdemu się wolno zostawia dzieło detaxacyi w sądowey registraturze zobaczyć.

Gołaszewski.
Brożowski.
Münch.

Przez C. K. Sądy Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod:
Dan w Lublinie 6. Kwietnia 1802.
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że moneta miedziana kursu nie maiąca do massy ś. p. Bernarda Niegolewskiego Opata Andrzeiowskiego należąca przez licytacyą publiczną dnia 23 Czerwca r. b. w C. K. sądach tuteyszych odprawiać się maiącą sprzedawana będzie.

Wszyscy zatym kupna sobie życzący do licytowania takiey monety na dnia wzwyż wyrażonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych niech się znayduią.

W Krakowie dnia 24. Kwietnia 1802.
Jozef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Jmć Xięży Teodora Kanonika Łęczyckiego, Antoniego Kanonika Łowickiego, niemniey Ignacego Turowskich braci między sobą rodzonych, tudzież Katarzynę z Turowskich Chądzyńską, i Angelę z Chądzyńskich naypierwiey Augustyna Szydłowskiego teraz zaś Jakoba Zembrzuckiego małżonkę, iako też Jakoba i Franciszka niegdy Augustyna Szydłowskiego synów, iż dziedzictwo po zmarłym Antonim Cieciszewskim w tych stronach pozostałe, w tuteyszych Sądach się pertraktuie. Oni więc iako sukcessorowie poboczni rzeczonego Cieciszewskiego, a w ogólności wszyscy, którzy prawem sukcessyi iakie do tegoż maiątku Prawo mieć sądzą na ten koniec się przywołuią, aby w przeciągu roku iednego i sześciu niedziel Prowo swe do teyże sukcessyi dowiedli, i oraz na tymże terminie względem obięcia tego maiątku z dobrodzieystwem Prawa i Inwentarza lub bez tego, albo też względem zrzeczenia się tegoż dziedzictwa swą deklaracyą tutay podali, a to pod ostrością Prawa na przypadek nieuskutecznienia tego ustanowionego.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Gruszecki.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 9 Lutego 1802.
Sahaneck.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey stosownie do prożby kuratora adwokata Zarańskiego uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Woyciecha, Emanuela i Alexandra niegdy Maurycego Kurowickiego synow a to iuż po czwarty raz, iż Królewska Południowych Prus Białostocka Regencya przez swą notę pod dniem 28 Lutego datowaną a 29 Marca 1800 odebraną, donosząc o śmierci w Kurateli zostaiącego słabego

bego na umyśle Franciszka Kurowickiego dla ukończenia pertraktuiącey się tamże w Krolewskiey Pruskiey Siemiatyckiey Jurysdykcyi po zmarłym pozostałey massy, tuteyszych Szlacheckich Sądów rekwirowała ażeby, gdy zgłaszaiący się do tego dziedzictwa, oprócz innych zmarłego braci i siostr, iuż zmarłego brata Maurycego Kurowickiego potomstwo Fryderyk i Władysław Kurowiccy, także od sadu Siemiatyckiego nieprzytomnym niegdy Maurycego Kurowickiego potomkom przydany Kurator Jan Smorzewski, przed Królewską Pruską Siemiatycką Jurysdykcyą się oświadczyli, z propozycyą uczynienia pomiędzy sobą komplanacyi, im nieprzytomnym niegdy Maurycego Kurowickiego Dzieciom także od C. K. tuteyszych Sądów Kurator był wyznaczonym z oznaymieniem, aby lub sam tamże do wniścia w umowę się stawił, lub też na Jana Smorzewskiego albo na kogo trzeciego Plenipotencyą wydał. Gdy więc z powodu tey Rekwizycyi im za Kuratora adwokat Zarański iest przydany z tym dodatkiem, aby w Sądzie, gdzie się pozostały po Franciszku Kurowickim maiątek pertrakuie, swą powinność pełnił, więc oni na prożbę tegoż Kuratora po 4ty raz się przywołuią, ażeby końcem nabycia wzmiankowanego Dziedzictwa stosownych podług swego zdania użyli środków, i ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu od siebie obranemu Pełnomocnikowi potrzebną pomoc i obiaśnienie dali.— Dan w Lublinie 30 Marca 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym wszystkich i każdego z osobna sukcessorow niegdy Jana Szymońskiego koniuszego Alexandry z Xiążąt Czartoryyskich Ogińskiej a to iuż po raz czwarty, iż po zmarłym tymże Janie Szymońskim nieiaki maiątek w tuteyszych stronach się pozostał. Wszystkim więc sukcessorom o tym na nich spadłym dziedzictwie z tym dodatkiem się donosi, ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel 6 swą deklaracyą względem obięcia tego po Janie Szymońskim pozostałego maiątku do tuteyszych sądów podali, gdyż inaczey po upłynionym nadaremnie dopiero wyrażonym terminie dziedzictwo to Kr. Fiskusowi przysądzone zostanie.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lublskich Gal. Zachod.
Dan w Lublinie dnia 9. Lutego e1802.
Sahaneck.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zach: uwiadomia Jędrzeia Kuchtę poddanego Dominii Kuzniczka czyli Kuznica nowa z Olkuskiego Dystryktu bez wszelkiego pozwolenia zagranicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia niedonoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa.
W Krakowie dnia 3. Maia 1802.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey uwiadomia Ludwika Sredzińskiego przed lat pięcią z Jaslikowa cyrkułu Chełmskiego bez wszelkiego pozwolenia za granicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniey szego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa.
W Krakowie dnia 23. Kwietnia 1802.

Z Strony C. K. Prefektury Krzeczowskiey uwiadomia się, iż na dniu 16 Sierpnia r. b. w Krzeczowskiey Prefektualney Kancellaryi o godzinie 9 zrana Woytostwo Jodłowka

ka na 3 po sobie następuiące lata, to iest: a 1ma Januarii 1803 ad ult: Xbris 1805 przez publiczną aukcyą więcey daiącemu zaarendowane będzie. — Prætium fisci wynosi 376 ryn: 25 kr. Licytować ochotę maiący 10ta część Prætii fisci iako vadium przed licytacyą złożyć maią, bez którego żaden do licytacyi przypuszczony nie będzie.

Punkta Kontraktowe każdego czasu przed licytacyą w spomnioney Kancellaryi wyczytane bydź mogą. Oraz się tu przyłącza, iż żaden żyd, bądź pod iakimkolwiek pretextem do tey licytacyi przypuszczonym nie będzie.

W Niepołomicach dnia 14 Kwietnia 1802.

Krommer.

Z Strony C. K. Prefektury Krzeczowskiey ninieyszym wiadomo czyni się, iż na dniu 21 Miesiąca Augusti roku bież. całkiem nabiał znayduiących się na Folwarku Jadownickim 30 sztuk skarbowych krow na rok ieden to iest od 1 Novembra 1802 aż do ostatniego Octobra 1803 przez publiczną licytacyą w Kancellaryi Urzędowney Jadownickiey w arendę puszczony będzie. Pierwsze wywołanie ceny od każdey sztuki krowy wynosi ryn: - - - - - - - 6.

Licytowania chęć maiący przed licytacyą ryn. 18 nomine vadium złożyć będzie powinien, bez którego żaden do licytacyi przypuszczony nie będzie. Punkta Kontraktowe każden licytacyi chęć maiący w Kancellaryi wyrzeczoney widzieć może, dodaiąc oraz, iż każden żyd do licytacyi przypuszczonym bydź niemoże.

W Niepołomicach d. 13 Maia 1802.

Krommer.

Z Strony C. K. Prefektury Krzeczowskiey uwiadomia się, iż na dniu 16go Augusti r. b. o godzinie 9 zrana w Krzeczowskiey Prefektualney Kancellaryi należące do adwokacyi kameralney Bocheńskiey 4 skarbowe Karczmy iako: Łaznia, Leonard, Lapigics i Raba z Propinacyą własną oraz dotychże należącemi gruntami na 3 lata, to iest: a 1ma Novembris 1802 aż do ostatniego Octobris 1805 przez publiczną licytacyą więcey daiącemu w Arędę puszczone będą.

Pierwsze wywołanie ceny od zaiezdnego domu w Chadenicach wynosi	235 ryn.	35 k.	
Z Karczmy Łazni zwaney - - - - - - - - -	150	— 10 —	
Dom zaiezdny w Bochni stoiący Leonard - - - - - - -	50	— 10 —	
Karczma Lapigics w Podedworzu - - - - - - -	95	— — —	

Punkta Kontraktowe mogą przed licytacyą w kancellaryi Krzeczowskiey bydź uyrzane. Oraz dodaie się, iż żaden żyd bądź pod iakimkolwiek pretextem do tey licytacyi przypuszczonym nie będzie. Licytowania chęć maiący przed licytacyą 10tą część od zwyż wyrażonego Prætium za Vadium złożyć ma, bez którego żaden do Licytacyi przypuszczonym nie będzie. W Niepołomicach d. 13. Maia 1802.

Krommer.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Kaietanowi Kraiewskiemu, że Andrzey Chmielewski u Sądow tych w sprawie ustąpienia z czwartey części Dòbr Ukruska, żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te, niemaiąc wiadomości, gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego JP. Madana, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proceſs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest na dzień 30. Czerwca roku bieżącego sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogo-

dność,

dność, z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu Ces. Król praw samby sobie przypisac był winnien. — Dan w Lublinie d. 23 Marca 1802 roku.

Gołaszewski.
Weinling.
Purtscher.

Przez C. K. sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem nineyszym publicznie wiadomo czynią; że gdy na trzecim (to iest d. 27 Czerwca zeszłego roku) terminie licytacyi Dóbr Chutki Pana Kazimierza Szembeka Prawem pokonanego dziedzicznych na żądanie Szlachetnego Magistratu Krakowskiego na sprzedaż publiczną wystawionych na zaspokoienie summy 250 czer: zł. przez Pana Wilhelma Kluga prawnie ewinkowaney, żaden kupuiący nieznalazł się; Dobra rzeczone d. 25 Sierpnia r. b. o godzinie 9 zrana w Ces. Kr. Sądach tuteyszych po czwarty raz na sprzedaż publiczną wystawione będą pod tym warunkiem: ażeby przyszły nabywca Dóbr Chutek Prawem pokonywaiącemu Wilhelmowi Klugowi, tak co do kapitału 250 czer: zł. iako też co do Prowizyi i kosztow Prawnych w drodze Exekucyi likwidować się maiących zaraz po skończoney licytacyi pod rygorem §. 449 i 450 Ustawy Sadowey w gotowiznie satysfakcyą uczynił. Wierzyciele oraz na Dobrach tych zabespieczeni upominaią się: ażeby osobnego nie oczekuiąc wezwania dopilnowali się w Prawach swoich.

Dan w Krakowie dnia 5 Maia 1802.

Jozef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Antoniemu Puławskiemu, że Filip Garlicki u sądow tych, o wykupno Dóbr Cychry z przyległościami i o zapłacenie summ 36,000 zł. pol. i 253 zł. pol. 15 gro. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zas sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuz Antoniemu Puławskiemu adwokata tuteyszego Boma z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym koncem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnosć z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Brzorad.

Z Rady C. K Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 10. Kwietnia 1802.
Slaupenski.

C. K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Jakubowi Korytowskiemu: że adwokat Spytecki iako zastępca massy sukcessyonalney s. p. Kazimierza Korytowskiego u sądow tych o zapłacenie summy 24,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 5 Maia 1802 roku.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Babskiemu: że Pani Anna z Malikowskich Babska u Sądow tych o nieważność Małżeństwa czyli o Rozwod, żałobę przeciw niemu wniosła i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Walentego Osławskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 13 Lipca r. b. w C. K. Sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnosc z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 6. Kwietnia 1802 roku.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Szczepanowi Turno: że zostępca massy krydalney Głogowskiego Pan adwokat Liebich u sądow tych — o summę 16,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Onufrego Mecińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym processs ten stosownie do przepisu Ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 13 Lipca 1802 do odpowiedzi sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnosć z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey. W Krakowie d. 6. Kwietnia 1802.